

Mała Moskwa. Historia zakazanej miłości

„W tym filmie widzowie znajdą wszystko to, co w kinie najpiękniejsze - miłość, śmiech, łzy, wielkie dramaty i radości, a także prawdę o tamtych czasach i głębokie wzruszenia”, - Waldemar Krzystek.

21 października 2009 roku w Kaliningradzie w kinie *Rodina* odbył się pokaz polsko-rosyjskiego filmu *Mała Moskwa* reżyserii Waldemara Krzystka. Na początku należy zaznaczyć, że *Mała Moskwa* zdobyła kilka nagród na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w 2008 roku, m.in. Wielką Nagrodę „Złote Lwy”, Nagrodę za pierwszoplanową rolę kobiecą dla Swietłany Chodczenkowej, Nagrodę Rady Programowej TVP, Nagrodę Prezesa Zarządu Telewizji Polskiej oraz kilka nagród od Polskiej Akademii Filmowej w 2009 roku: Orzeł za Najlepszy scenariusz (Waldemar Krzystek); Orzeł za Najlepszą scenografię (Tadeusz Kosarewicz); Orzeł za Najlepsze kostiumy (Małgorzata Zacharska); Orzeł za Najlepszy dźwięk (Michał Kosterkiewicz, Piotr Knop, Wacław Pilkowski); Orzeł za Odkrycie roku (Elena Leszczyńska). Długa lista nagród świadczy o wielkim uznaniu dla zespołu, który pracował nad filmem.

Jest to historia o zakazanej politycznie miłości między żoną rosyjskiego oficera a polskim żołnierzem pod koniec lat 60., gdy w Legnicy stacjonował największy garnizon radziecki, a miasto wówczas nazywane było właśnie „Małą Moskwą”. Akcja rozgrywa się w czasach, w których nawet o intymnych sprawach decydowało sowieckie imperium.

Ciekawostką jest to, że film *Mała Moskwa* powstał na podstawie wydarzeń, które, jak

powiadają, miały rzeczywiście miejsce. Pierwowzorem postaci głównej bohaterki Wiery Swietłowej była kobieta, która przyjechała do Polski z mężem - żołnierzem Armii Radzieckiej. Popeniła samobójstwo w październiku 1965 roku. Bezpośrednim powodem była nieszczęśliwa miłość do polskiego oficera. Jej grób znajduje się na skraju rosyjskiej części Cmentarza Komunalnego w Legnicy.

Jura Swietłow (Dmitrij Uljanow), były radziecki wojskowy, po ponad trzydziestu latach wraca do Legnicy na



Swietłana Chodczenkowa w roli Wiery-matki

ni się przed miłością, ale potem poddaje się uczuciom. Mimo że

z Jurą, nie zdając sobie sprawy z tego, że Wiera jest żoną radzieckiego wojskowego i częścią systemu, w którym „chcę” ustępuję przed „muszę”, co dobitnie uświadamia jej oficer polityczny... Na co Wiera dumnie odrzeka po polsku: „Musisz to na Rusi, a w Polsce jak kto chce”.

Film przenosi nas do świata, w którym w jednym mieście, oddzieleni murami i zakazami żyli Rosjanie i Polacy, którzy mimo strachu i powszechnej kontroli kochali, cierpieli i mieli swoje marzenia. Realia historyczne pokazane są bardzo dobrze: piękne tło, zdjęcia, kolory. To historia z życia, która daje sporo do myślenia i na długo pozostaje w pamięci.

Wartością tego filmu jest również to, że odwołuje się do potrzeby pojednania pomiędzy narodami a tym samym zwykłymi ludźmi, jakby zwaśnionymi

właśnie przez tę politykę i ideologię. Pokazuje, jaką wielką wartością jest wzajemne zrozumienie i wybaczenie oraz to, jak nienawiść niszczy życie.

Natalia Daniłowa
zdjęcia i informacje dla prasy
wzięto z oficjalnej strony filmu
<http://www.malamoskwa.pl/>



Wiera i polski oficer Michał

grób swojej żony Wiery (Swietłana Chodczenkowa). Towarzyszy mu córka, też Wiera (grana również przez Swietłaną Chodczenkową). Podróż ta przypomina wydarzenia z przeszłości, kiedy to Jura wraz z żoną trafia do Legnicy. Ona jest zafascynowana kulturą polską, uczy się języka polskiego. Wkrótce wygrywa polsko-radziecki piosenkarski „konkurs przyjaźni”, porywająco wykonując pieśń „Grande Valse Brillante”. Tam poznaje polskiego oficera i muzyka Michała (Lesław Żurek), z którym wkrótce rozpoczyna zajęcia muzyczne. Długo bro-

jej życie jest w stałej kontroli władz, ich miłość kwitnie w tajemnicy przed wszystkimi...



scena przesłuchania Wiery przez majora KGB

Ale nie tylko ze względu na kontrolę ta miłość jest zakazana... Przecież główna bohaterka jest mężatką! Jednak miłość jest tak wielka, że kochankom to wcale nie przeszkadza, w czasie spotkań sumienia milkną. Michał namawia ją do tego, by została z nim i rozwiodła się



Swietłana Chodczenkowa w roli Wiery-córki